

PRZEGLĄD SPOŁECZNY

Działalność Obwodu Północnego Z. O. K. Z. w roku 1929.

WSTĘP.

Niepodobna mówić o jakiegokolwiek działalności, mającej za tło stosunki polsko-niemieckie, o ile bodaj w krótkim rzucie nie nakreślić obrazu zagadnienia polsko-niemieckiego, jaskrawo występującego w kompleksie tematów pracy społecznej.

Zdobycie niepodległego bytu państwowego, nie zabezpiecza samo przez się od procesów tarcia z innymi narodami, oraz nie zmniejsza niebezpieczeństwa ekspansji niemieckiej która w ostatnim roku urosła do rozmiarów zamachu na całość naszych granic zachodnich.

Rzeczpospolita Polska, która po kilkusetletniej, niewoli odzyskała była zabór pruski, którego Niemcy nie przebijają w środkach, zgermanizować nie zdołali — zetknęła się w nim z dużą ilością ludności niemieckiej, elementu wyłącznie napływowego, wtłaczanego sztucznie przez państwową politykę niemiecką na ziemię polskie, w celu zgermanizowania elementu polskiego.

Moment powrotu tych ziem do Macierzy, stał się dla olbrzymiej rzeszy Niemców katastrofą, gdyż z chwilą wyrzucenia z Polski zaborcy pruskiego, straciła ona podstawę swej egzystencji, związanej z panowaniem elementów przemocy, jak wojska i administracji niemieckiej. Depresja i twoga przed odwetem ogarnęła wszystkich tych, których sumienie w stosunku do ludności polskiej, obciążone było dokonaniemi krzywdami. Popłoch ten przeniósł się na kolonistów, a w ślad za urzędnikami, kupcami, kolonistami i rzemieślnikami — zaczął opuszczać granice Polski niemiecki przemysłowiec i właściciel ziemski. W tym stanie rzeczy, około 650.000 Niemców w krótkim czasie opuściło granice naszej Rzeczypospolitej, likwidując pośpiesznie swoje gospodarstwa i warszaty pracy.

Sytuacja jaką wytworzyła się na naszych ziemiach zachodnich zatrzymała naród niemiecki, który stał się świadkiem gwałtownego rozpadania gmachu państwowości niemieckiej,

wznoszonego przez setki lat i z nakładem olbrzymich środków, na zagrabionej ziemi polskiej. Dlatego też niemieckie władze państwowe, nie chcąc dopuścić do likwidacji w Polsce żywiołu niemieckiego — wszczęły za pośrednictwem zcentralizowanych organizacji niemieckich w Polsce i inteligencji niemieckiej gwałtowną kampanję, mającą na celu odbudowę straconych pozycji. Rok 1921 był dla Niemców w Polsce hasłem wytrwania, za wszelką cenę. Hasło to zaczynają głosić wszystkie organizacje niemieckie, obejmujące prawie całą ludność niemiecką w Polsce — zasilane wydatnie subwencjami i wyjątkowo ulgowymi kredytami ze skarbu Rzeszy Niemieckiej. Wynikiem zabiegów o jednolity front Niemców w Polsce jest zcentralizowanie niemieckiego ruchu politycznego w Polsce, który w ten sposób zaczyna podlegać jednolitemu kierownictwu, instruowanemu przez niemiecki czynnik państwowy i jemu też całkowicie podporządkowanemu. Rezultaty nie każały długo czekać na siebie: wybory do Sejmu przyniosła 800.000 Niemcom 22 mandaty, podczas kiedy półtora miliona Polaków w Niemczech pozostało bez przedstawicielstwa parlamentarnego, dzięki terrorowi w każdej formie stosowanemu przez Niemców.

Rok 1926 stał się dla Niemców momentem przełomowym. Wezwania o wytrwanie, zmieniły się na okrzyki bojowe, z jakimi Niemcy w Polsce poszli do walki o stracone pozycje.

Ofensywa niemiecka, mająca im przynieść nowe placówki pracy gospodarczo-politycznej, odbywa się na dodatniemu dla Niemców podłożu, gdyż korzystne usytuowanie gospodarcze, daje im olbrzymie szanse w walce o teren.

Większa własność niemiecka w województwach zachodnich, posiada około 5 razy więcej ziemi, aniżeli większa własność polska. W zakresie drobnej gospodarki, posiadają Niemcy również przewagę, wyrażającą się w cyfrze 60 proc.

Należy zaznaczyć, że w ciągu półtorarocza 1926 | 1927, Niemcy zdobyli na Pomorzu 34 placówki miejskie i 144 wiejskie z obszarem 2000 ha, zaś w Poznańskim 142 objekty, przyczem w latach 1927—1928, bank Rzeszy udzielił niemieckiej własności rolnej w Polsce nadzwyczaj taniego kredytu hipotecznego, w wysokości około 45 milionów złotych.

Osobny rozdział należałoby poświęcić kopalniom i przemysłowi na G. Śląsku, które prawie całkowicie należą do Niemców. Niemiecki stan posiadania w tym zakresie, szedł równoległe z rozwojem metod germanizacji. Pomijając ujemne znaczenie dla Polski pod względem gospodarczym tego nienormalnego stanu, należy podkreślić głębokie niebezpieczeństwo, jakie wytwarza oparcie się politycznego ruchu niemieckiego o przemysł i handel, które w danym wypadku odgrywają rolę podstawy do wypadów przeciw Państwu Polskiemu. Wystarczy tylko przypomnieć, że „Volksbund“ na Śląsku znany w Polsce z wielu procesów sądowych o działalność antypaństwową — większość swych wydatków pokrywa ze subwencji śląskiego przemysłu.

W przemyśle cukrowniczym, tej ważnej dla naszego bilansu handlowego dziedzinie produkcji, Niemcy posiadają na ziemiach zachodnich 70 proc. udziałów w swem ręku. Dodajemy tu, że likwidacja akcji cukrowniczych, do czego Polskę uprawnia Traktat Wersalski nie została przez Polskę podjęta.

W dziedzinie samopomocy gospodarczej, zaobserwować można u Niemców bujny wzrost spółdzielczości, opartej o znaczną ilość banków niemieckich, operujących przeważnie kapitałami niemieckimi z Banku Rzeszy. Około 800 spółdzielni niemieckich z 50 tysiącami członków, spełnia w Polsce funkcję ośrodków choroby gospodarczo-politycznej.

W życiu kulturalnym Niemców w Polsce nie widać chęci zaspokojenia wyłącznie własnych potrzeb. Jesteśmy świadkami wyjątkowej walki

Niemców o duszę polską. Służą temu głównie procesy międzynarodowe, wytaczane przez „Volksbund“ strajki szkolne i protesty przeciw szkole polskiej.

W roku 1927 istniało w Polsce 753 szkół niemieckich, w tem 547, utrzymywanych przez Państwo Polskie. Prócz tego było szkół polskich z kursami niemieckimi 177. Razem więc było 930 szkół, w których wykładało 1900 nauczycieli niemieckich, a uczyło się z górą 80.000 dzieci niemieckich. Do tych cyfr dodać jeszcze należy około 40 niemieckich średnich zakładów naukowych.

Z powyższego wynika, że w Polsce 800 tysięcy Niemców jest 980 szkół utrzymywanych przeważnie przez Państwo Polskie, podczas gdy półtoramiljonowa rzesza Polaków w Niemczech, posiada zaledwie około 20 szkół polskich, utrzymywanych z groszowych składek społeczeństwa polskiego, znajdującego się w najokropniejszych warunkach kulturalnych i politycznych.

Charakterystyczny rozwój szkolnictwa niemieckiego w Polsce należy uzupełnić jeszcze stwierdzeniami urzędowo faktami pobieranymi przez nauczycieli Niemców, utrzymywani przez Polskę, godzinowych zasiłków z „Folksbundu“ (czytaj Berlina); ustęp ten bez żadnych komentarzy mówi o metodach pracy politycznej niemieckiego czynnika oficjalnego.

Równie groźnym zjawiskiem była na naszych ziemiach zachodnich sprawa zapisywania dzieci polskich do szkół powszechnych. Dzięki terrorowi gospodarczemu a często i fizycznemu, stosowanemu przez Niemców, stan zapisów dzieci polskich do szkół polskich przedstawiał się nad wyraz fatalnie, gdyż we własnym kraju, dzieci polskie w olbrzymim procencie zmuszone były zapisywać się do szkół niemieckich. Dzięki akcji Związku Obrony Kresów Zachodnich, oraz pewnym posunięciom władz polskich, stan rzeczy w tym zakresie zmienił się wybitnie, czego dowodem jest poprawa w 95 proc. na naszą korzyść.

Sprawie walki z polskością, służy również niemiecka oświata pozaszkolna, rozwijająca się z pomocą wielkiej ilości kursów, uniwersytetów powszechnych i t. p. na których bez żadnej przeszkody pracują prelegenci i instruktorzy sprowadzani z Niemiec. Innym potrzebom kulturalnym i politycznym służą liczne teatry objazdowe lub stałe, bardzo często subsydjowane przez samorząd polski. Działają pozątem liczne imprezy artystyczne, towarzyskie, kulturalne, oświatowe, sportowe, biblioteki i t. p. Prócz tego wychodzi około 90 czasopism prze-

ważnie wrogo występujących przeciw państwowości polskiej, nie licząc milionów egzemplarzy, sprowadzanych z Niemiec.

Jest wtedy zrozumiałem, że ludność niemiecka w Polsce, nie może w obecnych warunkach być uważana za składnik państwowy polski, zwłaszcza, że niemieckie władze państwowe polski, i społeczny czynnik niemiecki, rozpoczęły gwałtowną kampanję przeciw Traktatowi Wersalskiemu, której dominującą tendencją jest chęć oderwania od Polski G. Śląska i Pomorza.

Zamiary Niemiec nad wyraz dobitnie potwierdziło przemówienie prezydenta Rzeszy Niemieckiej feldmarszałka Hindenburga podczas manewrów armii niemieckiej na Śląsku Opolskim w maju 1926 r. w którym najwyższy dostojnik państwa z całym cynizmem oświadcza, że Niemcy nigdy nie przeboleją ani nie zapomną tego, „co zostało od Niemiec oderwane“ i że czas już zerwać z polityką pokoju. Istotą polityki niemieckiej względem Polski, osłaniają wreszcie z całą przejąca prawdą propozycję delegata Niemiec na konferencji reparacyjnej w Paryżu, D-ra Schachta, który w maju 1929 r. oficjalnie zaproponował pewne ustępstwa ze strony Niemiec na rzecz zwycięskich mocarstw, wzajemian za oddanie Niemcom Pomorza i Poznańskiego, do których Niemcy roszczą sobie tak zwane „prawo naturalne“.

Widzimy, że „rozbrojone“ Niemcy, patrząc z taką zawiścią na gospodarczą i kulturalną rozbudowę Polski, zamiary swoje, w razie niepowodzenia akcji dyplomatycznej, zechcą zrealizować siłą. Dlatego łożą oni olbrzymie sumy na cele budżetu wojskowego, oraz prowadzą gorączkową pracę nad powiększeniem, zaopatrzeniem i wyszkoleniem bojowym nacjonalistycznych organizacji wojskowych, liczących przeszło 5 milionów członków, które w obecnych warunkach całkowicie zastępują regularną armię wojskową. Poza tem celem wojny odwetowej służy rozbudowa niemieckiego przemysłu chemicznego, który już dziś, pod względem wielkości, organizacji i wydajności, zajmuje pierwsze miejsce w Europie.

— Wywody powyższe, ażeby choć w części odmalowały istotę niebezpieczeństwa niemieckiego dla Polski — należy uzupełnić obrazem położenia Polaków w Niemczech. Wrodzona Niemcom perfidja, która pozwala im alarmować świat cały rękami krzywdami i gwałtami, jakie znosi jakoby niemiecka mniejszość w Polsce, oraz właściwy Niemcom kult dla brutalnej siły, która w państwie nie-

mieckim jest jedynym źródłem władzy — tłómaczą całkowicie okropne położenie mniejszości polskiej w obrębie państwa niemieckiego, które z polskością i polskim stanem posiadania prowadzi zaciętą walkę, mającą na celu zniszczenie żywiołu polskiego przedewszystkiem na ziemiach etnicznie polskich, których zły los z pod przemocy pruskiej dotychczas wyzwolić nie pozwolił.

Zupełny brak szkoły polskiej w Niemczech, barbarzyńska walka z polskimi instytucjami kulturalno-oświatowymi, proletaryzowanie społeczeństwa polskiego w Niemczech i terroryzowanie go widmem głodu i nędzy o ile nie podporządkuje się całkowicie niemieckiemu regimowi, wynaradawianie dzieci polskich przy pomocy chłosty cielesnej, która w Prusach do dziś dnia jest urzędowym środkiem kary w szkole, ucisk polityczny stosowany przez administrację pruską, terror fizyczny stosowany bardzo często przez bojówki niemieckie względem wybitniejszych Polaków lub działaczy polskich, oraz cały szereg sposobów niszczenia jednostkowego i zbiorowego życia polskiego — skazują z góry Polaków w Niemczech na zagładę, o ile cały Naród Polski nie stanie w ich obronie i nie udzieli należytej pomocy moralnej i materialnej swoim rodakom w ich walce o najprymitywniejsze prawa.

Wybory do ciał samorządowych w Prusach Wschodnich, przeprowadzone w dniu 17 listopada 1929 roku, wykazały olbrzymie natężenie pracy germanizacyjnej, prowadzonej wśród Mazurów, pozostawionych samym sobie.

Barbarzyński napad Niemców na artystów polskich w Opolu, którzy szli do swych braci z niesyfaną tam od wieków pieśnią i muzyką polską, pozwala nam zdefiniować stosunek społeczeństwa polskiego do niebezpieczeństwa niemieckiego. Systematycznej i przemysłowej akcji niemieckiej, społeczeństwo polskie przeciwstawia najczęściej odruchy pełne sentymentu lub oburzenia, oraz akcję obronną, o krótkotrwałym efekcie. Masy polskie, aczkolwiek mają już we krwi zdolność wyczuwania niebezpieczeństwa niemieckiego, nie zostały jednak wciągnięte w sferę działań obronnych. — Kończąc wstęp do sprawozdania, pragniemy tą drogą wykazać, jak wiele pracy jeszcze przed nami.

IDEOLOGIA ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH.

Związek Obrony Kresów Zachodnich głosi, że wywalczony przez nas granice zachodnie, nie zadawalniają

naszych aspiracji narodowych. Pamiętać zawsze i wpajać w duszę każdego dziecka polskiego musimy, że w obrębie państwa niemieckiego żyje półtora miliona Polaków, walczących o swoje prawa narodowe i broniących się rozpaczliwie przed germanizacją. Pamiętać musimy, że z pod jarzma pruskiego nie została dytychczas wyzwolona część Śląska, Warmja i Mazury, że w Gdańsku po dziś dzień panuje duch i system Bismarcka.

Związek Obrony Kresów Zachodnich, szanując Traktat Wersalski, nie głosi hasła zbrojnej ofensywy po niewyzwolone ziemie polskie. Z. O. K. Z. głosi hasła ofensywy moralnej, za którą winna pójść ofensywa kulturalna i polityczna, mająca na celu wywalczenie dla naszych rodaków w Niemczech conajmniej takich samych uprawnień, jakie posiadają Niemcy w Polsce.

Nad obecną granicą niemiecką nie budujemy pomników z wyciągniętą pięścią, jak to czynią Niemcy, grożąc odwetem. Nie głosimy hasła, podobnych niemieckim, że „póki dzwony niemieckie nie zabrzmia na wieżach Torunia i Poznania, póty Niemcy nie ustana w wysiłkach nad odzyskaniem tego, co im zrabowano“.

Oświadczamy Niemcom i całemu światu, że roszczenia niemieckie do naszych ziem zachodnich dyktowane są wyłącznie tendencjami gwałtu i zaboru, a nasze prawa do Śląska, Warmji i Mazurów, prawami obrony własności Narodu Polskiego.

Walczyc będziemy o uznanie w Niemczech tych ziem za polskie. Żądać będziemy nieustępliwie, ażeby Polacy w Niemczech, narówni z Niemcami mieli prawo do życia z zachowaniem narodowej odrębności kulturalnej; domagać się również będziemy, ażeby stosunek władz niemieckich do mniejszości polskiej, będącej na Śląsku i Mazurach ludnością tubylczą — oparty był na takim samym pierwiastku sprawiedliwości, na jakim oparty jest stosunek państwowej władzy polskiej do mniejszości niemieckiej u nas, będącej mułem po niedawnym zalewie. Podobnie jak od Niemców w Polsce wymagać będziemy całkowitego poszanowania prawa państwowego, jakim jest konstytucja — taksamo rodaków naszych za kordonem skłaniać zawsze będziemy do lojalnego ustosunkowania się względem tego państwa, w którym żyją.

— Przechodzimy przed mylnym pojęciem wszechmocy państwa każdego, a tembardziej budującej się Rzeczypospolitej Polskiej. Nawołujemy do wysiłku obywateli poprzez instytucje społeczne, które winny Państwu oddać swe siły i środki, gdyż

tylko tędy droga do mocarstwowego rozwoju Polski.

Jesteśmy grupą polityczną, ale nie partją. Bierzymy udział w życiu wewnętrznopolitycznym Państwa w całej jego skali. Spory partyjne nigdy u nas miejsca mieć nie będą, gdyż idea nasza, to nie chwilowa konjunktura polityczna, lub drobny odcinek działalności — lecz praca na niezmiennym drodze rozwojowej Rzeczypospolitej w każdym wypadku i w każdej formie, o ile tego tylko dobro Rzeczypospolitej wymagać będzie.

Aczkolwiek nazwa naszej organizacji symbolizuje pracę na zachodzie, to idea która nas łączy, każe nam pracować dla Państwa w każdym wypadku i w każdej formie.

PRACA ORGANIZACYJNO-PROPAGANDOWA

W roku sprawozdawczym kadry organizacyjne się nie zmieniły. Pochodzi to z tego, że główny wysiłek skierowany został na akcję propagandową, mającą duże i istotne znaczenie dla rozwoju pracy merytorycznej organizacji, oraz ugruntowania jej wpływów wśród społeczeństwa.

Rozumiemy zupełnie dobrze, że jednym z warunków powodzenia pewnej akcji, jest oparcie jej o szerokie sfery społeczeństwa, związanego organizacyjnie.

Szeroka skala zainteresowań społeczeństwa w województwie białostockim, cały szereg zagadnień o charakterze miejscowym, oraz nadmierna ilość organizacji społecznych o charakterze pokrewnym — to zasadnicze przeszkody, uniemożliwiające większości organizacji własną rozbudowę i większe zgrupowanie członków.

W pracy społecznej naszego typu istnieje jednak czynnik, umożliwiający wykonanie określonych zadań przy niezbyt szerokim komplecie organizacyjnym. Czynnikiem tym — to zdolność porwania za sobą i wciągania w sferę własnej działalności tych ośrodków społecznych, które nie wykazywały zainteresowania temi sprawami państwowymi, którym służy Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Z tego też powodu, za duży sukces pracy organizacyjno-propagandowej Obwodu, należy uważać poparcie, jakiego stale udziela Związkowi Obrony Kresów Zachodnich społeczeństwo naszego województwa w każdym wypadku.

Stan organizacyjny się nie zmienił. Istnieje 9 Kół Powiatowych, oraz 8 placówek lokalnych. Ogólna ilość członków około 2000. Prócz sieci organizacyjnej, posiada Obwód w ważniejszych ośrodkach swoich delega-

tów, którzy do czasu zorganizowania w swojej siedzibie Koła Z. O. K. Z. prowadzić będą akcję związkową.

Zarząd Obwodu, wybrany na zjeździe delegatów w dniu 12.1.29. liczy 15 członków. Zarząd odbył wraz z Prezydium 16 posiedzeń.

Działalność Obwodu Północnego Z. O. K. Z. została pod koniec roku sprawozdawczego przerwana na województwo wileńskie i nowogródzkie, w których zapewnił sobie udział w pracy związkowej szeregu poważnych i wpływowych osobistości.

W najbliższym czasie odbędą się w Wilnie i w Nowogródku zebrania organizacyjne Komitetów Wojewódzkich Związku Obrony Kresów Zachodnich, które zostaną organizacyjnie połączone z Obwodem Północnym Z.O.K.Z. w Białymstoku.

Jako pierwsze prace w nowoorganizowanych województwach, przeprowadzamy akcję zbiórki na szkolnictwo polskie w Niemczech, oraz przygotowujemy akcję kolonij dla dzieci polskich z Niemiec.

Rozszerzenie pracy zawdzięcza Obwód życzliwemu stosunkowi prasy do Związku Obrony Kresów Zachodnich, dzięki czemu idea Obrony Państwa przed niebezpieczeństwem niemieckim, coraz bardziej przenika do szerokich warstw ludności.

W roku sprawozdawczym wysłano do prasy województwa białostockiego i w państwie przeszło 850 wzmianek, wzgl. komunikatów.

Obwód prenumeruje następujące pisma, dwutygodniki i kwartalniki: „Strażnica Zachodnia“, „Sprawy Narodowościowe“, tygodnik T-wa Emigracyjnego „Wychodźca“, „Gazetę Olsztyńską“ z „Głosem Pogranicza“, „Polaka w Niemczech“, „Gazetę Mazurską“, „Dziennik Białostocki“, „Głos Obywatela“, „Kurier Poranny“, „Gazetę Warszawską“. Bogaty zbiór wycinków i artykułów z zakresu stosunków polsko-niemieckich, pozwala pracę propagandową i bałanie zagadnienia oprzeć na materiałach źródłowych, które w przyszłości stworzą pewien zbiór historyczny.

Biblioteka specjalna obwodu liczy obecnie przeszło 80 tomów.

Sprawie propagandy idei Z.O.K.Z. służył również cały szereg wydawnictw własnych, jak n.p. kart korespondencyjnych, poświęconych wypadkom znaczenia się nad dzieckiem polskim w szkole pruskiej, sprawie opieki nad rodakami naszymi za kordonem, opieki nad 5 powiatami nadgranicznymi, propagandy przemysłu krajowego i t. p.

Prócz tego wydano propagandowe ulotki, zawierające krótkie streszczenia zagadnienia polsko-niemieckiego. Dla celów propagandy wykorzysty-

wano również każdy druk, wydawany przez naszą organizację. Mowa tu o różnych odeszkach, afiszach i t. p. wydawnictwach.

Trwalszą formą wydawnictw propagandowych były znaczki metalowe, wydane przez Związek Obrony Kresów Zachodnich z okazji 10-lecia obrony granic zachodnich. Znaczki te, rozsprzedawane wśród ludności naszego województwa, przypominały szerszym sferom społeczeństwa o istnieniu i pracy Związku Obrony Kresów Zachodnich w pewnej dziedzinie zagadnień państwowych.

W maju roku sprawozdawczego, zorganizowano na terenie działalności Obwodu „Tydzień Z.O.K.Z.”, podczas którego szeroko ideologię i hasła Z.O.K.Z. przy pomocy różnych imprez, jak akademje, odczyty, pogadanki i t. d. Była to impreza wewnętrzna Obwodu.

W listopadzie 1929 roku, z okazji 10-lecia Obrony granic zachodnich, zorganizował Obwód na terenie województwa białostockiego odpowiednie obchody, połączone z kwestami ulicznymi i sprzedażą znaczka metalowego Z.O.K.Z. Imprezie tej nadano szersze rozmiary, z uwagi na charakter jubileuszu organizacyjnego. Na program obchodów składały się akademje, wieczorki, koncerty, odczyty, sprzedaż znaczków metalowych i papierowych, oraz rozszerzenie wydawnictw propagandowych związku.

Specjalną uwagę poświęcono propagandzie wśród młodzieży. Wychowanie młodzieży w duchu głoszonego przez nas hasła, to podstawowy warunek powodzenia obrony Polski przed zaborczą ekspansją z zachodu, przez nowe pokolenie obywateli polskich, świadomych groźnego niebezpieczeństwa niemieckiego.

Szło nam w tej akcji o nadanie jej możliwie najszerszych rozmiarów i o wykorzystanie dość silnych środków, któreby utrwaliły w umysłach młodzieży poczucie niebezpieczeństwa niemieckiego, niedocenianego niestety przez większą część społeczeństwa dorosłego.

Celowi temu posłużył specjalny obchód, zwany „Dniem Wrzesińskim”, zorganizowany przez Obwód na terenie województw: białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego i częstochowskiego i poleskiego, specjalnie dla młodzieży w szkołach powszechnych.

Obchód ten, przypominał naszej młodzieży nie tak odległe czasy okrutnych prześladowań przez Niemców młodzieży i rodziców polskich pod byłym zaborem pruskim, za walkę o prawo do mowy polskiej. „Dzień Wrzesiński” zwrócił uwagę tysięcy dzieci polskich na tą bolesną okoliczność, że dziś, na ziemiach niewy-

zwozonych, przy pomocy najróżniejszych środków, nie wyłączając kary chłosty cielesnej—germanizują Niemcy setki tysięcy dzieci polskich, oddzielonych od Macierzy kordonem granicznym. „Dzień Wrzesiński” przypominał nauczycielstwu, temu przodującemu w życiu społecznym szerokich mas czynnikowi, że jego obowiązkiem najbardziej może aktualnym w dziedzinie wychowania państwowego dziatwy współczesnej, to troska o nasze ziemie zachodnie i półtora milionową rzeszę Polaków, skazaną na zniszczenie, o ile pomocy i należytej opieki nie dostarczy cały naród polski.

Rozmiarów „Dnia Wrzesińskiego” nie możemy ustalić, gdyż przebieg uroczystości tej wykracza po za ramy okresu sprawozdawczego.

Wystarczy jednak stwierdzić, że odezw odpowiedniej treści wysłano do szkół powszechnych, seminarjów, szkół średnich i zawodowych—około 2500 egzemplarzy.

Dotychczas otrzymane sprawozdania z terenu pozwalają nam z zadowoleniem nadmienić, że w „Dniu Wrzesińskim” wzięło udział kilka tysięcy dzieci i osób starszych.

„Dzień” wykorzystano jednocześnie dla rozpoczęcia zbiórki podarków gwiazdkowych dla dzieci polskich z Niemiec i Gdańska.

Jednym z piękniejszych przejawów szlachetnych tendencji młodzieży, pobudzanych przez pełną ofiarności pracę nauczycielstwa—był przebieg uroczystej akademji, urządzonej w sali teatru Palace przez białostockie Koła Z.O.K.Z. w dniu 24 listopada, dla młodzieży szkolnej miasta Białegostoku, z okazji „Dnia Wrzesińskiego”.

Wśród entuzjastycznych oklasków, dziatwa wyniosła następującą rezolucję:

„My dzieci polskie wojewódzkiego miasta Białegostoku, zebrane w dniu 24 listopada 1929 r. w liczbie 1300 osób na akademji z okazji „Dnia Wrzesińskiego”, przesyłamy dzieciom polskim w Niemczech, na Śląsku Opolskim, Warmji i Mazurach, serdeczne pozdrowienia i wyrazy uznania za trwanie przy mowie i wierze ojców naszych, pomimo ucisku i zupełnego braku szkoły polskiej.

Do dzieci polskich w całym państwie polskim zwracamy się z serdecznym wezwaniem, by z okazji świąt Bożego Narodzenia, zebrały wśród siebie podarki gwiazdkowe dla dzieci polskich w Niemczech, na Śląsku Opolskim, Warmji, Mazurach i Gdańsku, jako dowód serca i łączności. Podarki te prosimy przesłać

jaknajrychlej do Z.O.K.Z. w Warszawie ul. Hipoteczna Nr. 8.

„Dzieci Białostockie”.

Rezolucja ta została przedrukowana przez wszystkie prawie pisma polskie w państwie.

— Pewne znaczenie pod względem propagandowym, miało wydanie w lipcu 1929 roku sprawozdania z działalności Obwodu w pierwszym półroczu 1929 roku.

Na zakończenie dziatwy organizacyjno-propagandowej należy podkreślić stałą współpracę z Obwodem innych organizacji i stowarzyszeń, przez co popularyzacja ideologii Z.O.K.Z. dociera gdzie należy.

Praca w kołach normowana jest stale wydawanymi komunikatami.

PRACA POLITYCZNA

Województwo białostockie graniczy na przestrzeni 5 powiatów z niemieckim terytorjum państwowym. Moment ten nakłada na Obwód Północny specjalne kompleksy zadań i specjalne koncepcje pracy organizacyjno-merytorycznej.

Idzie mianowicie o to, by na północno-zachodniej części naszego województwa stworzyć silny pod względem moralnym i materialnym ośrodek polskości, który swą siłą promieniowałby na Prusy Wschodnie i wsparł tamtejszą ludność polską w ciężkiej walce o byt narodowy.

Lud Mazurski, mimo najniebezpieczniejszych warunków bytu politycznego i kulturalnego, jeszcze nie uległ. Mowa Polska, oraz naturalne ciążenie do rodzimej kultury polskiej, są tam jedynymi czynnikami odporu. Dziś, po kilkuset latach walki niemieckiej z polskością na obecnym terenie Prus Wschodnich, możemy istniejący stan rzeczy określić mianem zwycięstwa polskiego, zwłaszcza, że z jednej strony występował do walki napastnik, uzbrojony w cały szereg środków technicznych i finansowych i posiadający wszystkie siły, jakie ojczyzna niemiecka dać mu mogła — z drugiej zaś, napadnięty mógł się bronić tylko przywiązaniem do kultury polskiej i sentymentem, jaki daje poczucie przynależności do jednej rodziny.

Zwycięstwo polskie na Mazurach, Warmji, Śląsku Opolskim i Powiślu, zostało okupione zbyt dużymi ofiarami, gdyż kulturalny i gospodarczy stan posiadania Mazurów poważnie się zmniejszył.

Z tych okoliczności wypływa konieczność głębokiego uszykowania polskiej linii obronnej i nadania jej równorzędnych z niemieckimi warunków.

Za jeden z pierwszych etapów tej pracy uważamy przede wszystkim

podniesienie stanu kulturalnego i gospodarczego szerokiego pasa nadgranicznego, oraz wyrównanie różnic w tym zakresie pomiędzy terenami z obu stron kordonu.

Uważamy, że poprawa dotychczasowego stanu rzeczy, to nie tylko jedna z najskuteczniejszych broni o jednanie i przywiązanie Mazurów do Polski, ale przede wszystkim i celowa praca dla naszego państwa. Praca ta z natury rzeczy stanie się polską funkcją ofensywną przeciw niemieckiej koncepcji Prus Wschodnich, które mają być bramą wypadową przeciw Polsce.

Po przestudowaniu charakteru i potrzeb naszego pasa nadgranicznego, Obwód wydał w listopadzie 1929 drukiem „Memoriał o najpilniejszych potrzebach kulturalnych i gospodarczych 5 powiatów województwa białostockiego na pograniczu mazurskim”. Memoriał ten, podpisany przez Zarząd, wydano w ilości 1000 egzemplarzy. Obejmuje on następujące kwestje: 1) kwestja Polaków pod zaborem pruskim, 2) dobór personalny urzędników państwowych i samorządowych, 3) walka z przemysłnictwem, 4) agencje pocztowe po wsiach, 5) wagony kolejowe, 6) unormowanie ruchu autobusowego, 7) wyszynki napojów alkoholowych, 8) apteczki, 9) drogi gminne, 10) wycieczki Mazurów do Polski i z Polski na Mazury, 11) domy mazurskie, 12) opieka społeczna, 13) szkolnictwo powszechne, 14) szkolnictwo zawodowe, 15) gimnazjum w Ostrołęce, 16) oświata pozaszkolna, 17) wychowanie dorastającej młodzieży, 18) gmach Starostwa w Kolnie, 19) potrzeby gospodarcze: rolnictwo, spółdzielczość, przemysł, rzemiosło, odbudowa, budowa linii kolejowych, 20) kredyty dla samorządu.

Memoriał ten przedłożono Panu Wojewodzie Białostockiemu Karolowi Kirstowi, który specjalnie interesuje się zagadnieniem nadgranicza, oraz za pośrednictwem Okręgu Środkowego Z.O.K.Z. centralnym władzom państwowym. Poza to memoriał ten przesłano samorządom w pasie nadgranicznym oraz działaczom i organizacjom społecznym, zainteresowanym danymi dziatłami. Należy tu jeszcze podkreślić, że memoriał ten wywołał żywe zainteresowanie pewnych kół poselskich, które przybywały wysuniętym przez nas dezyderatam swoje poparcie.

— Prócz pracy u podstaw, jakby nazwać można było powyżej opisany fragment dziatłności, Obwód przeprowadził na terenie województwa kampanię polityczną, z okazji wystąpienia delegata Niemiec, D-ra Schachta, na konferencji reparacyjnej w Pa-

ryżu, podczas której żądał za cenę ustępstw na rzecz mocarstw aljancji—zmiany Traktatu Wersalskiego, a temsamem rewizji, czyli naruszenia naszych granic zachodnich. W tym samym okresie czasu nastąpiły słynne napady niemieckich bojówek wojskowych na artystów polskich w Opolu, którzy szli ze słowem i pieśnią polską do swych rodaków za kordonem.

Kilkadziesiąt rezolucyj protestujących, powziętych na specjalnie organizowanych wiecach, zjazdach lub konferencjach, protesty, uchwalone przez zarządy różnych instytucji społecznych, protesty, wnoszone wreszcie przez liczne rady gminne wiejskie—wskazują na to, że szerokie sfery społeczeństwa zostały dostatecznie zapoznane z taktyką oficjalnych czynników niemieckich i z kulturalnym barbarzyństwem szowinistów niemieckich.

Kolportaż specjalnych wydawnictw, mających na celu podtrzymanie w ludzie mazurskim poczucia przynależności do Narodu Polskiego, wynosi w okresie sprawozdawczym 3171 egzemplarzy, w tem około 400 specjalnych druków Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i G. Śląska zostały w roku 1929 przekazane z pewnych względów T-wu Opieki Społecznej „Przystań”, za wyjątkiem powiatu wolkowyskiego, w którym akcję kolonijną prowadził Komitet Powiatowy Z.O.K.Z. W roku 1929 akcją kolonijną zostało objętych 500 dzieci polskich z Niemiec, które rozlokowane zostały w różnych punktach naszego województwa. W roku 1930 akcja kolonijna zostanie przeprowadzona przez Związek Obrony Kresów Zachodnich wspólnie z T-wem Opieki Społecznej „Przystań” i obliczona jest na około 600 dzieci.

W sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego Obwód wywołał pewną reakcję społeczeństwa, zamieszkałego na terenie województwa białostockiego. Stanowisko Obwodu polegało na solidaryzowaniu się z treścią deklaracji Zarządu Gł. Z.O.K.Z. z dnia 15.XI.29.

Niezależnie od tego kierunku zainteresowań, Obwód przeprowadził równoległe akcje, protestującą przeciw wykorzystywaniu przez czynniki partyjno-polityczne wystąpień Z.O.K.Z. dla celów walki z Rządem, jak to miało miejsce w Warszawie.

Duża stosunkowo ilość rezolucyj z terenu, świadczy o całkowitem zapobieganiu stanowiska Obwodu przez społeczeństwo.

Troska o los Polaków w Niemczech, a ściślej mówiąc o dusze

dziatwy polskiej za kordonem zachodnim, zmusiła Obwód do wszczęcia akcji zbiórki pieniędzy na uruchomienie w Niemczech prywatnej szkoły polskiej.

Na terenie 4 województw północnych, rozesłano wraz z odpowiednimi odeszkami w listopadzie 1929 roku, 3510 list składkowych. Do końca roku sprawozdawczego zwrócono niewypełnionych list 457, wypełnionych 320. Suma, zebrana na ten cel w ciągu 6 tygodni, wynosi 1547 złotych. Sumę tę przelano na specjalny fundusz szkolny. Akcja zbiórki przy pomocy list składkowych jest jednocześnie doskonałym środkiem propagandowym.

Pozatem Obwód wystąpił z pewnymi inicjatywami, które stanowią przedmiot rozważań zainteresowanych czynników. Ze względu na pewną poufność tych spraw — sprawozdaniem niniejszem ich nie obejmujemy.

Dorocznym zwyczajem przeprowadzono również na terenie dziatłności Obwodu i na terenie województw północnych (Wilno, Nowogródek) zbiórki podarków gwiazdkowych dla dzieci polskich w Niemczech.

Kilka tysięcy podarków, oraz pewne sumy pieniężne, przesłane do Z.O.K.Z. w Warszawie—pozwalają stwierdzić duży wzrost zainteresowania społeczeństwa położeniem dziatwy polskiej w Niemczech. Bardzo wiele szkół wysyłało podarki, będące wytworem pracy dzieci szkolnych.

Przykładem jest akcja Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku, których członkowie, przeważnie młodzież szkół powszechnych, własnoręcznie przygotowała miłe i o serdecznym uczuciu świadczące podarki.

PRACA RÓŻNA.

Na pierwsze miejsce w tym dziale pracy, wysuwa się sprawa oświaty pozaszkolnej w powiatach nadgranicznych, która była zagadnieniem, wymagającym skutecznego rozwiązania.

Otrzymałszy od Kuratorjum zapewnienie, że w powiatach nadgranicznych kreowane będą instruktorjaty oświaty pozaszkolnej, Obwód poczynił starania w samorządach powiatowych, w celu ujęcia tej akcji przez Wydziały Powiatowe, oraz przygotowania na te cele odpowiednich funduszy.

W memoriałach, opracowanych przez Obwód w sprawie oświaty pozaszkolnej, a przedłożonych panu Wojewodzie białostockiemu i p. Kuratorowi okręgu szkolnego warszawskiego, stanęliśmy na stanowisku, że przy każdym samorządzie ma być powołana komisja oświatowa, składająca się z przedstawicieli samorządu, zaintere-

sowanych organizacji społecznych i reprezentantów szkolnictwa, a w powiatach nadgranicznych, także i delegata Z.O.K.Z.

W związku z powyższym rozpoczęto akcję organizacji w niektórych punktach, jak Ostrołęka, Myszyniec, Suwałki i t. p. większych bibliotek publicznych z tem zastrzeżeniem, że jeśli samorząd zechce tworzyć w przyszłości własne biblioteki, to Z.O.K.Z. przekaże mu własne księgozbiory i będzie dalej z samorządem współpracował.

Jednocześnie rozpoczęliśmy kompletowanie 10 bibliotek dla innych punktów nadgranicznych. 5 bibliotek będzie dla zapoczątkowania bibliotek stałych w niektórych gminach powiatu szczuczynskiego, a następnie 5 bibliotek, wysłane będą jako ruchome na teren innych powiatów.

Komplety książkowe o których powyżej mowa, w najkrótszym czasie będą wysłane w teren.

W roku 1928 i 1929 obwód północny, jak również i poszczególne Koła Z.O.K.Z. powołały do życia Wojewódzki Komitet Popierania Wytworczności krajowej, oraz szereg komitetów prowincjonalnych. Akcja ta przyjęła na terenie województwa białostockiego dość szerokie rozmiary. Przejawiła się ona w propagandzie po szkołach, wśród kupiectwa, w organizacjach, oraz w społeczeństwie. Wydano szereg ulotek, zorganizowano dość dużo wieców, manifestacji, pogadanek i tp. Wynikiem tego jest powołanie po powiatach oddziałów Ligi Samowystarczalności gospodarczej.

Dość czynny udział wzięła nasza organizacja w propagandzie za wzięciem udziałem Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

W nadgraniczu rozkolportował Obwód dużą ilość druków P.W.K. oraz przeprowadził intensywną akcję agitacyjną.

Brak ścisłych cyfr z terenu 5 po-

wiatów nadgranicznych nie pozwala nam zobrazować rezultatów tej akcji. Możemy jedynie podać cyfry, dotyczące wycieczek z pow. augustowskiego i kolneńskiego. Z pierwszego wyjechało na P.W.K. 579 osób, z drugiego zaś 150 osób.

Prócz opisanej powyżej z grub-

Zarząd Obwodu Północnego Z.O.K.Z. w Białymstoku

MARJA JURASZYŃSKA

Sekretarz

TADEUSZ SZELLER

Wiceprezes

BRONISŁAW KOSSUTH

Skarbnik

MARYAN BAEHR

Dr. M. CZARNECKI

WŁODZIMIERZ DRZEWIECKI

JADWIGA EUSTACHIEWICZOWA

WAWRZYNIAC GAŁAJ

szą działalność Obwodu, organizacja nasza brała udział w różnych uroczystościach narodowych, społecznych i tp. oraz współdziałała z pokrewnymi instytucjami w zakresie innych, obchodzących nas spraw publicznych.

W Białymstoku w styczniu 1930.

CELESTYN GAŁASIEWICZ

PREZES

STANISŁAW LEDÓCHOWSKI

Wiceprezes

LUDWIK ŚLUSARCZYK

Kierownik Obwodu

Członkowie Zarządu:

PIOTR KOSIBA

KONSTANTY KRZYWICKI

OLGIERD MALINOWSKI

FRANCISZEK PRZYROWSKI

JADWIGA WARAŚKIEWICZOWA

Sprawozdanie kasowe

Obwodu Północnego Z.O.K.Z. za czas od 1.I—29 r. do 31.XII—29 r.

WPLYWY:

I. Pozostałość kasowa na 1.1. 29	235.33 zł.
II. Składki członk. i dotacje	9.882.53 „
III. Fundusz szkolny	1.149.85 „
IV. Broszury, znaczki i tp.	389.23 „
V. Zaciągnięta pożyczka	500.00 „
VI. Zwroty	197.70 „
VII. Procenty od kapitału w B.G.K.	17.23 „
VIII. Sumy przechodnie	557.50 „
Razem	12.929.37 zł.

WYDATKI:

I. Administracja: lokal, opał, światło	242.—	
wydatki kancelaryjne	538.79	780.79 zł.
II. Pensja personelu		3.412.50 „
III. Propaganda: telefon, porto	582.98	
druki, wydawnictwa i pisma	1.223.90	
koszta wyjazdów	650.72	
wiece, akademje	129.50	2.587.10 „
IV. Inwentarz		263.38 „
V. Pożyczki		575.00 „
VI. Różne		175.35 „
VII. Procenty od pożyczki		35.00 „
VIII. Sumy przechodnie		557.50 „
IX. Pozostałość kasowa na rok 1930		4.542.75 „
Razem		12.929.37 zł.

Białystok, 1 stycznia 1930.

(—) Bronisław Kosuth

Skarbnik



Dnia 28 września 1929 roku zmarł śmiercią tragiczną
Ś. P.

WACŁAW PERLITZ

długoletni członek Zarządu Koła Z. O. K. Z. w Grajewie, zasłużony pracownik społeczny.

Cześć Jego pamięci!